

OSOBOWY DYNAMIZM W PERSPEKTYWIE ODPOWIEDZIALNOŚCI – MYŚL ETYCZNA ROBERTA SPAEMANNA²

Wstęp

Istotną część filozoficznego dorobku niemieckiego myśliciela Roberta Spaemanna są teksty, w których autor, mierząc się ze współczesnymi problemami etycznymi, próbuje dać własne, oparte na logicznych zasadach i osobistych przekonaniach odpowiedzi na dylematy związane z ludzkim działaniem. Już sama różnorodność poruszanych kwestii wskazuje na fakt, z jak bardzo dynamiczną rzeczywistością mamy do czynienia na tym polu. Ważniejsze jednak dla tematu dynamizmu osoby ludzkiej jest to, jak etyka filozoficzna jest definiowana przez niemieckiego myśliciela. Otóż jest ona, w jego przekonaniu, nieustannym dialogiem na temat istniejących poglądów i w dalszej konsekwencji również na temat warunków spełnionego życia. Jest to bezpośrednie odwołanie do źródeł namysłu etycznego, niewątpliwie związanych z postacią Sokratesa, który „nie mówi nikomu, co ma robić, lecz wciąga ludzi w dyskusje na temat przyjmowanych przez nich poglądów moralnych”³. Etyka, co do metody, nie stanowi dla Spaemanna żadnego wyjątku i podobnie jak całość filozofii w dochodzeniu do prawdy i w definiowaniu tego, co warunkuje szczęśliwe życie, posługuje się żywą dyskusją. Aby jednak zabezpieczyć ramy tego dialogu, niemiecki myśliciel wskazuje na ludzką naturę, która ostatecznie stanowi stały punkt odniesienia dla określenia ludzkiego, spełnionego życia. Stąd częste podkreślanie znaczenia metafizyki dla rozważań etycznych, a nawet sformułowanie zastrzeżenia, że niemożliwa jest etyka bez metafizyki⁴. Natura ludzka nie jest jednak granicą w sensie statycznej linii, której przekroczyć się nie da. Jest raczej przestrzenią nieustannie kształtującej się egzystencji. Spaemann sam wskazuje na dwa istotne w tym procesie elementy zasadniczo wpływające na etyczny wymiar życia

¹ Ks. dr Paweł Mielnik, dyrektor Instytutu Studiów Wyższych w Koszalinie, wykładowca filozofii w WSD w Koszalinie; ORCID: 0000-0003-1814-9834, e-mail: paulus10m@gmail.com.

² Artykuł stanowi część rozprawy doktorskiej ks. dr. Pawła Mielnika pt. *Zagadnienie dynamizmu osoby ludzkiej w filozofii Roberta Spaemanna* i jest, zgodnie z zapowiedzią, próbą pogłębionej refleksji nad zagadnieniami zawartymi we wcześniej opublikowanym przez autora artykule: „Antropologiczne i ontologiczne podstawy rozwiązań problemów etycznych w filozofii Roberta Spaemanna”, *Rocznik Skrzatuski* 10 (2022): 235–262.

³ Robert Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, tłum. Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006), 13.

⁴ Robert Spaemann, *Glück und Wohlwollen. Versuch über Ethik* (Stuttgart: Klett-Cotta, 1989), 132.

jednostki. Tymi działającymi od zewnątrz siłami są wychowanie i rodząca się w jego wyniku cnota⁵.

Celem niniejszego artykułu jest opracowanie obecnej w myśli Roberta Spaemanna koncepcji osobowego dynamizmu w wymiarze etycznym. Struktura rozważań została oparta o zagadnienie wychowania do odpowiedzialności za siebie. Ten kluczowy zarówno dla etyki, jak i dla antropologii filozoficznej temat posłużył jako tło dla prowadzonych badań. W omawianych kolejno zagadnieniach dotyczących bioetyki, życia społecznego, ekologii, odpowiedzialności za własny, personalny rozwój stanowi zawsze najważniejszy motyw osobowego dynamizmu. Ostatecznie przyjmuje ona formę życzliwości jako swoistego rodzaju cnoty.

1. Wychowanie do odpowiedzialności

Nietrudno zauważyć, że z perspektywy dynamizmu ludzkiej osoby wychowanie, jak i będąca jego wynikiem cnota są zagadnieniami niezwykle ważnymi. Oba te elementy stanowią też fundamentalny wymiar myśli etycznej. Etyka bowiem nie tylko odpowiada na teoretyczne pytanie o szczęście, ale jest również dziedziną praktycznego działania zmierzającego do osiągnięcia definiowanych celów. Refleksja nad znaczeniem wychowania jest więc w przestrzeni etycznej niewątpliwie uprawniona. Należy w takim wypadku zapytać: czym jest wychowanie na gruncie etyki? Ważnym elementem odpowiedzi na to pytanie jest, według Spaemanna, właśnie przeświadczenie o jego uprawnieniu w ramach etyki. Zwraca on uwagę na pewne odwrócenie klasycznych zależności we współczesnej refleksji etycznej. Dziś od etyków wymaga się definiowania sprawiedliwości jako normy, bez odwołania do sprawiedliwości jako cnoty będącej wewnętrzną własnością człowieka sprawiedliwego. Sprawiedliwość można określić dzięki definicji człowieka sprawiedliwego. Odwrotne działanie będzie stało w sprzeczności z arystotelesowskim rozróżnieniem na *poesis* i *praxis*⁶. Próbując w ogólny sposób zaprezentować owe klasyczne zależności w tej materii, Spaemann pisze: „Klasyczna filozofia moralna interesowała się bardziej praktyczną niż pojedynczą stroną życia – interesowała się nie tym, co człowiek powoduje w świecie, lecz tym, co powoduje w sobie przez to, że coś powoduje w świecie”⁷. Nie jest to jednak tylko prezentacja dawnych zasad, ale przede wszystkim próba opowiedzenia się niemieckiego filozofa po ich stronie. Można podejrzewać, że niemałe znaczenie w tym Spaemannowskim zwróceniu się ku starożytnym tradycjom etycznym miało ich ukierunkowanie na podmiot działania, a nie na deontologiczny wymiar moralnych zasad dających pierwszeństwo normie, co według niemieckiego filozofa dominowało w ostatnich wiekach w europejskiej my-

⁵ „Stabilizacja struktury popędowej, która dopiero umożliwi poznanie warunków spełnionego życia. (...) Jest na przykład następstwem treningu, który początkowo jest sterowany od zewnątrz (mówimy wtedy o wychowaniu) i którego rezultatem jest zdolność do świadomego kierowania własnym życiem, nazywana od starożytności cnotą”. Robert Spaemann, *Szczęście a życzliwość*, tłum. Jarosław Merecki (Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1997), 22.

⁶ Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 37.

⁷ Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 37.

śli etycznej. Podłoże tego wielowiekowego zorientowania etyki na normę dostrzega w rozwoju kazuistyki w ramach teologii moralnej i praktyki sakramentu pokuty i pojednaniach w Kościele katolickim⁸.

„Etyka stosowana” – jak określa Spaemann ten rodzaj filozofii praktycznej – nie jest jednak definitywnie błędna. Może być, według niego, nie tylko pomocna, ale wręcz w najwyższym stopniu właściwa przy formułowaniu etycznych zasad dotyczących poszczególnych dziedzin życia społecznego i zawodowego, jak np. medycyna czy gospodarka. Ważnym jednak zastrzeżeniem w tym procesie jest konieczność łączenia filozoficznej teorii z etosem właściwym danej dziedzinie, której teoria ta dotyczy⁹. Niedopowiedzianym przez niemieckiego filozofa warunkiem jest także podporządkowanie etyki stosowanej zasadom o szerszym znaczeniu. Stąd wychowanie do dobrego i w starożytnym rozumieniu również pięknego działania stanowi, według Spaemanna, serce etyki. Wraz z takim zorientowaniem powraca na eksponowane miejsce temat dynamizmu osoby – podmiotu moralnego.

W tym miejscu, odwołując się do wyżej postawionego pytania o to, czym z punktu widzenia etyki jest wychowanie, i po upewnieniu się, że jest ono nie tylko uprawnione, ale wręcz niezbędne z racji prezentowanej przez Spaemanna koncepcji etyki, należy podjąć próbę sformułowania odpowiedzi. Otóż wychowanie etyczne ma prowadzić do wykształcenia postawy podejmowania odpowiedzialności nie tylko za swoje działanie, ale mówiąc szerzej – za siebie, za swoje życie. Nie chodzi tutaj o globalną odpowiedzialność za wszystkie konsekwencje działania zgodnie z konsekwencjalistycznym sposobem myślenia, który Spaemann uznaje za niedorzeczny¹⁰, ale właśnie o wychowanie do pojęcia podstawowej odpowiedzialności za siebie. Do bycia człowiekiem odpowiedzialnym.

Wychowanie do odpowiedzialności wymaga wstępnej refleksji nad istotą tej podstawowej postawy moralnej. Próbując odkryć jej zasadniczy wymiar, nie wystarczy określenie, że odpowiedzialni jesteśmy zawsze *za coś* i *przed kimś*¹¹. To stwierdzenie, choć wskazuje na konstytutywne dla odpowiedzialności uwarunkowania, nie wyjaśnia, czym ona w istocie jest. Idąc jednak tym wyznaczonym przez Spaemanna tropem, można postarać się póki co o ogólne sformułowanie, iż postawa odpowiedzialności jest wyrazem zależności, jaka istnieje między ludzkim podmiotem a światem zewnętrznym. Zależność ta ma charakter osobowy, ponieważ opiera się o najbardziej pierwotny wymiar odpowiedzialności – odpowiedzialności za samego siebie. „W idei odpowiedzialności za siebie samego osoba realizuje się w sposób wzorcowy”¹². Osoby, nie tylko działając zgodnie ze swoją naturą, wpływają na charakter tego działania, ale rów-

⁸ Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 39.

⁹ Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 40.

¹⁰ Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 398.

¹¹ Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 385.

¹² Robert Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tłum. Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2001), 203; „Im Gedanken der Verantwortung für sich selbst realisiert sich die Person auf exemplarische Weise”. Robert Spaemann, *Personen. Versuche über den Unterschied zwischen „etwas” und „jemand”* (Stuttgart: Klett-Cotta, 2006), 177.

niez do ich natury należy fakt, iż ich czyny mają zasadnicze znaczenie dla tego, kim są i jacy się stają. W tym wymiarze osoba ludzka wykazuje się niezwykle dynamiką, której ramy zakreślają dwa przeciwstawne aspekty. Można być człowiekiem dobrym lub złym w zależności od podjęcia lub porzucenia podstawowej odpowiedzialności za samego siebie, a przez to także za kształt relacji z innymi osobami. Robert Spaemann uzasadnia to w przypadku dotrzymywania obietnicy danej innej osobie¹³, ale taki sposób podejścia do relacji pomiędzy odpowiedzialnością a stawaniem się dobrym lub złym powinien być rozszerzony na całościowy wymiar ludzkiego, podlegającego refleksji etycznej działania.

Z tego też względu każdy z etycznych problemów omawianych przez Spaemanna można prześledzić właśnie w perspektywie osobowej odpowiedzialności za samego siebie. Wprawdzie w ramach Spaemannowskiej myśli jest to perspektywa niezdefiniowana wprost i przez to staje się oryginalna, ale akurat zagadnienie dynamizmu odsłania sensowność takiego ujęcia omawianych zagadnień. Dzięki temu stanowisku można zaryzykować stwierdzenie, że myśl etyczna Roberta Spaemanna stanowi specyficzny przykład etyki odpowiedzialności, gdyż podstawą takiej idei musi być zarówno jej ontologiczny, jak i świadomościowy charakter¹⁴. Na ile więc aktywna sfera odpowiedzialności za realizację siebie jako osoby ujawnia się w działaniu etycznym?

2. Odpowiedzialność za życie

Pierwszą, bardzo szeroką i z racji swojego znaczenia dla ludzkiego „być” najważniejszą przestrzenią etycznych dylematów, jest kwestia życia. Co znaczy, że człowiek odpowiedzialny jest za życie? W pierwszej kolejności chodzi o własne życie, ale jego osobowy charakter implikuje także odpowiedzialność za życie innych osób, gdyż, jak wielokrotnie argumentuje Spaemann, nie ma osoby bez innych osób. Ta ontologiczna zależność sprawia, że chroniąc życie drugiej osoby, człowiek zabezpiecza, jak i rozwija swoje własne życie osobowe. Rozwój jest możliwy z racji tego, że ludzka egzystencja tym odznacza się w świecie przyrody, że jest życiem refleksyjnym, samoświadomym¹⁵. Świadomość nie jest wszak stanem permanentnym, statycznym. Człowiek nieustannie redefiniuje siebie chociażby w procesie uczenia się.

Ten ściśle kognitywistyczny moment jako element dynamizujący osobę ludzką niewątpliwie stanowi ważne ogniwo osobowej struktury. Spaemann podkreśla, że proces kształcenia jest jednocześnie procesem rozwoju własnej obiektywności¹⁶. Nie wnika jednak w dynamikę tego rozwoju, który polega na przechodzeniu od egocentryzmu do socjalizacji w perspektywie świadomego, biologicznego życia. Związek ten, jak się okazuje, może być ważniejszy niż w dotychczasowej tradycji antropologii filozo-

¹³ Spaemann, *Personen. Versuche über den Unterschied zwischen „etwas“ und „jemand“*, 236.

¹⁴ Ryszard Moń, „Etyki odpowiedzialności”, w: *Dydaktyka filozofii*, t. 5, *Etyka*, cz. 1: *Koncepcje etyki*, red. Stanisław Janeczek, Anna Starościc (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2016), 180–181.

¹⁵ Spaemann, *Glück und Wohlwollen. Versuch über Ethik*, 23.

¹⁶ Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 539.

ficznej było to prezentowane. Wszak współczesne badania naukowe nad istotą życia wskazują na jego zasadniczy związek z procesem przekazywania informacji zawartych w strukturach DNA. Transfer informacji to oczywiście jeszcze za mało, aby mówić o uczeniu się, ale jeżeli w uproszczony sposób określimy uczenie się jako przyswajanie informacji, które wpływają na działanie i samorozumienie osoby, to widać wyraźnie, że związku życia z przekazem informacji i nabywaniem wiedzy – w pierwszej kolejności o sobie samym – nie można nie doceniać.

Temat odpowiedzialności za życie swoje i innych osób nie zamyka się więc w kwestiach dotyczących samobójstwa, eutanazji, aborcji i sztucznego zapłodnienia, którym Robert Spaemann poświęca dużo uwagi. Momenty graniczne dotyczące początku lub końca ludzkiego życia dostarczają niewątpliwie bardzo jaskrawych przykładów samoodniesienia się osoby do swojego życia. Jednak postawa ta charakteryzuje osobę w każdym momencie jej trwania i jest relacją, która ciągle się kształtuje dzięki zdolnościom poznawczym. Stąd także rozstrzygnięcie etycznych dylematów, które rodzą się w związku z początkiem i końcem ludzkiego życia, zależy nawet nie tyle od zrozumienia pojęcia życia, co od samopoznania tego, kim się jest jako żyjący człowiek. Spory koncentrujące się na przyznaniu lub odmowie statusu człowieka tym, którzy się jeszcze nie narodzili bądź utracili zdolności, od których czasem bywa uzależniane przyznanie tego statusu, są w tej sytuacji drugorzędne. Podstawową kwestią jest cywilizacyjna decyzja co do sposobu traktowania ludzkiego życia. Będzie ono miało zawsze charakter osobowy, a więc będzie zdolne do samoświadomości, nawet jeżeli początek tej intelektualnej relacji do siebie samego znajduje się w tym, co Spaemann nazywa „niepamiętnym”¹⁷. Na osobie ludzkiej ciąży więc odpowiedzialność za budzące i rozwijające się na drodze wychowania świadome życie. Odpowiedzialność ta spoczywa oczywiście w pierwszej kolejności na tym, który procesowi poznania i wychowania podlega, ale także na tych, którzy mu w tym pomagają – na wychowawcach¹⁸.

3. Odpowiedzialność w wymiarze społecznym

Opierając się na Spaemmannowskiej koncepcji osoby, można dojść do wniosku, że w zakresie odpowiedzialności za innych także konstytutywna jest odpowiedzialność za samego siebie, za realizację swojej społecznej roli. Człowiek definiuje się jako osoba nie tylko w relacjach rodzinnych, o czym Spaemann z naciskiem przypomina¹⁹, ale również w szerszym kontekście społecznego życia. To oznacza, że pełnienie ról spo-

¹⁷ Spaemann, *Szczęście a życzliwość*, 155.

¹⁸ „Wychowanie człowieka wiąże się z działaniem rozumu. I to nie jakimkolwiek, ale takim, gdzie podmiot wychowujący, uwzględniając specyfikę ludzkiej natury konkretnego człowieka wychowywanego, tak go kształtuje, aby ten potrafił swoim rozumem wszelkie swoje dążenia uczuciowe i wolitywne kierować do celu swojego życia, dokonując tym samym moralnej i osobowościowej integracji siebie”. Jarosław Paszyński, „Źródło dynamizmu rzeczywistości i człowiek w perspektywie jego wychowania”, w: *Dynamizm – dynamizm ludzki – dynamizm osoby. Studia i rozprawy*, red. Piotr Stanisław Mazur (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2014), 59.

¹⁹ Spaemann, *Personen. Versuche über den Unterschied zwischen „etwas” und „jemand”*, 79.

łecznych wynikających chociażby z wykonywanego zawodu, politycznego zadania, ale też zaangażowania w bardziej pierwotne wspólnoty, jak chociażby instytucja małżeństwa, mają znaczenie nie tylko etyczne, ale wręcz metafizyczne. Powraca więc postulat nierozzerwalności tych dwóch filozoficznych płaszczyzn – nie ma etyki bez metafizyki.

Pojęciem, które skupia w sobie bodaj najdoskonalej te dwie perspektywy, jest wspólnota. Chociaż niemiecki filozof nie poświęca temu terminowi zbyt dużo osobnej uwagi, to bez trudu zauważyć można, że większość omawianych przez niego kwestii moralnych jako swój cel definiuje budowanie osobowej wspólnoty. Człowiek odpowiedzialny jest za wspólnotę osób, do której należy, właśnie dlatego, że jest osobą. Przejawia się to choćby we wspólnotowym charakterze świętowania niedzieli, służebnej formie instytucji małżeństwa względem całej społeczności ludzkiej, a nawet w zdobywaniu wykształcenia, które Spaemann definiuje jako wychodzenie z własnego egocentryzmu i rozwijanie własnej obiektywności²⁰.

Takie rozszerzenie przestrzeni wspólnotowości pozwala dostrzegać pewne komunitarystyczne inspiracje w filozofii Spaemanna, mimo iż nie odwołuje się on raczej do myśli Charlesa Taylora, gdyż myśl niemieckiego filozofa nie ma silnego zakorzenienia w tradycji anglosaskiej. Podobieństwa są jednak jeszcze bardziej widoczne na gruncie filozofii politycznej, w której Spaemann, wbrew prądom liberalnym, w zestawieniu prawdy i wolności pierwszeństwo daje prawdzie. To wokół niej wspólnota polityczna, według niego, może budować trwałą i jednocześnie twórczy konsensus, który stanowi cel polityki²¹. Balans w tej materii jest nie tylko trudno osiągnąć, ale również i utrzymać – co dobitnie pokazuje historia ustrojów politycznych i ich wzajemne ścieranie się. Jak bardzo dynamiczny jest to proces, nawet jeżeli wolność nie stanowi centralnej idei tych politycznych i społecznych przemian, bardzo wyraźnie pokazuje myśl wspomnianego Charlesa Taylora. Kanadyjski filozof w miejscu, gdzie Spaemann stawia prawdę, podkreśla znaczenie idei dobra. Zestawienie myśli obu filozofów byłoby więc zestawieniem ze sobą prawdy i dobra w konfrontacji z wyolbrzymioną według obu rolą wolności w nowożytnym i współczesnym społeczeństwie. Dlatego próba odczytania refleksji etycznej Roberta Spaemanna w porównaniu z dorobkiem Taylora mogłaby niewątpliwie zaowocować ciekawymi wnioskami. Próba ta, niestety, przekracza tematyczny zakres niniejszego artykułu. Warto jednak zauważyć te konotacje dotyczące obu filozofów i zawierające się w przestrzeni między filozofią polityczną a filozofią osoby ludzkiej. Do tej pory nie zostały one zauważone i opracowane. Tymczasem mogą być pomocne w tym, by jeszcze bardziej docenić wymiar dynamiczny osoby ludzkiej w jej społecznym kontekście. Nawet jeżeli pojęciem osoby w klasycznym sensie posługuje się tylko jeden z dwóch wymienionych filozofów.

²⁰ Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 539.

²¹ Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 291.

4. Odpowiedzialność za przyrodę

Wracając teraz do Spaemannowskiej koncepcji osoby jako istoty podejmującej odpowiedzialność, zaznaczyć trzeba jeszcze jedną sferę odpowiedzialności, pozostającą z jednej strony poza perspektywą dotyczącą siebie i innych, a jednocześnie obejmującą oba te spojrzenia. Chodzi w tym miejscu o odpowiedzialność za wszystko, co pozostaje poza ludzkim kontekstem życia całego gatunku. W ten sposób określić można świat przyrody. Spaemann w jednym miejscu zwraca uwagę na zależność między odpowiedzialnością a władzą. Wzrasta ona wraz z możliwościami wpływu. Im więcej władzy, tym więcej odpowiedzialności²². Zasada panowania człowieka nad światem przyrody sięga bardzo głęboko tradycji biblijnej we współczesnej kulturze. Człowiek, który otrzymuje zadanie panowania nad przyrodą, jest więc również za nią odpowiedzialny. Przestrzeń tej odpowiedzialności poprzez odejście od teleologicznego rozumienia natury jest, według Spaemanna, we współczesnym świecie wręcz systemowo niszczone, co nieuchronnie prowadzić musi do ekologicznej katastrofy. Powołując się na postulat niemieckiego filozofa dotyczący niemożliwości podjęcia odpowiedzialności globalnej przez konkretną ludzką osobę, można mieć wątpliwości. Dotyczą one pytania: czy aby na pewno powrót do myślenia o przyrodzie w kontekście jej domniemanego celu naturalnego jest nawet nie tyle dobrym, co wręcz możliwym sposobem rozwiązania problemów ekologicznych? Czy droga do odnowy myślenia w duchu ekologicznym nie powinna prowadzić właśnie poprzez zwrócenie uwagi na sprawę odpowiedzialności za samego siebie jako zasadę konstytutywną dla podejmowania odpowiedzialności za swoje środowisko życia? Perspektywa ta niewątpliwie uwalnia od tej postawy, którą Spaemann nazywa strategią optymalizacji odpowiedzialności, i zapewne słusznie uważa za niemożliwą do zrealizowania²³. Jak wielki jest to ciężar, widać przede wszystkim na przykładzie wykorzystywania energii atomowej. Podejmowane w tej sferze decyzje dotyczą odpowiedzialności za całą planetę nie tylko w wymiarze przestrzeni, ale również i czasu, ponieważ odpowiedzialność za skutki potencjalnych problemów, chociażby z odpadami radioaktywnymi, przesuwają się daleko w przyszłość. I w tym przypadku ratunkiem może być dojrzałe podjęcie odpowiedzialności nie za losy całego świata w perspektywie następnych wieków, ale za siebie i swój moralny wzrost wobec decyzji mających tak dalekosiężne skutki.

Skupienie się nie na świecie, ale na sobie w tych działaniach nie powinno być w żadnym wypadku wyrazem egocentryzmu, lecz właśnie osobowego charakteru człowieka jako istoty działającej moralnie, a więc w pierwszej kolejności pozostającej odpowiedzialną za siebie. Nawołując do powrotu do myślenia teleologicznego w tej materii, Spaemann może nie zauważać, że tworzy się w ten sposób zagrożenie, przed którym postawa teleologiczna w założeniu przecież ma chronić. Tym niebezpieczeństwem jest ideologia, którą każdy, nawet słuszny sposób myślenia może się stać, jeżeli będzie on osobie ludzkiej narzucony. Tymczasem postawa odpowiedzialności za siebie ma cha-

²² Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 408.

²³ Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 398–399.

rakter naturalny i nie jest wynikiem perswazji. Osoba jest istotą, której zasada samozachowania wychodzi poza zdolności interpretacyjne rzeczywistości i obejmuje także, może nawet przede wszystkim, naturalną moralność z jej poczuciem konieczności bycia człowiekiem odpowiedzialnym za to, kim się staje poprzez swoje działanie. Mogę traktować innych z szacunkiem, a przyrodę interpretować w sposób zapewniający realizację jej naturalnych celów dlatego, że jestem odpowiedzialny. Nie natomiast odwrotnie.

5. Odpowiedzialność – życzliwość – cnota

Postawa odpowiedzialności, ponieważ jest związana z osobowym charakterem bytu ludzkiego, musi mieć stały wymiar. Przybiera więc ona formę, którą w etyce od czasów Sokratesa zwykło się określać mianem cnoty. Jej stałość nie oznacza oczywiście statycznego charakteru cnoty, która – zgodnie z tradycją sięgającą starożytności – nie jest przeciwieństwem natury wrodzonej. Wyraża ona raczej pewną czasową trwałość postawy, którą należy wypracować. Bycie odpowiedzialnym za siebie, choć związane z naturą ludzkiej osoby, jest również wynikiem rozwoju, którego kierunek określa moralne wychowanie. Celem tego wychowania jest więc cnota. Zagadnienie cnoty w kontekście postulowanego przez Spaemanna eudajmonistycznego podejścia do życia jest szczególnie ważne, chociaż on sam poświęca temu tematowi zaskakująco mało miejsca w swoim dorobku. Jeżeli zakładamy, że życie człowieka ma określony cel w postaci zdefiniowanego szczęścia, to naturalnym wyborem narzędzi do osiągnięcia tego celu – również w harmonii z arystotelesowską tradycją – jest wybór cnoty²⁴.

W zgodzie z sokratejską i platońską tradycją cnota jest istotowo związana z wiedzą, którą można przekazać innym, ale też którą trzeba najpierw zdobyć samemu. Wiedza ta nigdy jednak nie sprowadza się jedynie do wymiaru kognitywnego. Jest również moralną postawą. Dlatego bycia odpowiedzialnym za siebie człowiek się uczy i jednocześnie podlega procesowi stawania się odpowiedzialnym. Właściwe dla osób jest to, że mają one zdolność nie tylko bycia kształtowanymi i pouczanymi w tej materii, ale również same na drodze refleksji mogą „pomagać sobie” stawać się istotami odpowiedzialnymi. Choć nie zostało to wprost wyartykułowane przez Spaemanna, śmiało można stwierdzić, że jest to kluczowe zagadnienie dla tematu osobowego dynamizmu w wymiarze etycznym. Pośrednim potwierdzeniem tej tezy mogą być słowa: „Dopiero wtedy, gdy zobaczymy siebie jako istotę zarazem naturalną i rozumną, możemy przyjść z pomocą naszemu właściwemu chceniu i zacząć obchodzić się z sobą w sposób odpowiedzialny. Kategoria pomocy jest również w stosunku do nas samych kategorią, która wyraża relację moralną, relację życzliwości”²⁵.

²⁴ Natasza Szutta, „Współczesna etyka cnót”, w: *Dydaktyka filozofii*, t. 5, *Etyka*, cz. 1: *Koncepcje etyki*, red. Stanisław Janeczek, Anna Starościc (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2016), 136.

²⁵ Spaemann, *Szczęście a życzliwość*, 141; „Erst wo wir unserer selbst als natürlicher und vernünftiger Wesen ansichtig werden, können wir unserem eigentlichen Wollen zu Hilfe kommen und beginnen, verantwortlich mit uns selbst umzugehen. Die Kategorie der Hilfe ist auch im Verhältnis zu uns selbst genau diejenige, die das sittliche Verhältnis, das Verhältnis des Wohlwollens ausdrückt”. Spaemann, *Glück und Wohlwollen. Versuch über Ethik*, 139.

Wspomniane wyżej „właściwe chcenie” sprowadza się, w rozumieniu niemieckiego filozofa, do postawy życzliwości właśnie. Chcieć tego, co pomaga w realizacji ontologicznego ukierunkowania innego osobowego bytu, jest jednocześnie warunkiem realizacji siebie. I taką postawę Spaemann nazywa życzliwością²⁶. Nie jest to jednak tylko postawa woli. Jest to postawa egzystencjalna obejmująca całość osobowego bytu. Dlatego, choć Spaemann powstrzymuje się od określenia życzliwości mianem cnoty, śmiało można stwierdzić, że opisywana przez niego postawa życzliwości wyczerpuje definicję cnoty w rozumieniu platońskim *par excellence*. Jest też ona nieodzownym warunkiem wychowania do odpowiedzialności za samego siebie, a następnie za innych. Zresztą te dwa wymiary odpowiedzialności w tym kontekście przenikają i warunkują się wzajemnie.

Jednym z klasycznych przykładów sporów na gruncie etyki jest nierozstrzygnięta kwestia ilości cnot. Czy jest ich wiele, czy też wszystkie można sprowadzić do jednej centralnej cnoty, jak postulowali starożytni stoicy. Choć nie stanowi to tematu dociekań niemieckiego filozofa, wiele wskazuje na to, że to właśnie życzliwość w jego koncepcji etyki można uznać za cnotę nadrzędną, a więc w ujęciu genealogicznym również za jedyną. Wskazuje na to choćby ścisła, ontologiczna relacja życzliwości z miłością, której pozycja w chrześcijaństwie jest, według Spaemanna, niepodważalna²⁷. Definiując z kolei cnotę, pisze tak: „Cnota: uwarunkowanie własnej natury w celu umocnienia samostanowienia, integracji bodźców częściowych po to, by móc rzeczywiście robić to, czego się chce”²⁸. Jak widać, punktem zbieżnym zarówno w definicji cnoty, jak i życzliwości jest więc istotowy element wolitywny, co wskazuje na ogromny potencjał dynamiczny zawierający się w cnocie życzliwości. Dzięki niej człowiek może osiągać eudajmonistyczne cele stawiane osobowej naturze. Znaczy to jednocześnie, że może sprostać odpowiedzialności, jaką sam za siebie i innych ponosi.

Zakończenie

Zgodnie z początkową uwagą na koniec warto również odpowiedzieć na pytanie: przed kim osoba ludzka ponosi tę odpowiedzialność? Według Spaemanna ową ostateczną instancją nie może być sam człowiek, na którym odpowiedzialność za samego siebie ciąży. Powód jest prosty – każdy mógłby się sam z tej istotowo ważnej odpowiedzialności dyspensować. To ważny argument, na który powołuje się niemiecki filozof, ale też niejedyny. Najważniejszy jednak sięga nie tyle zasady mówiącej o tym, że nie można być sędzią we własnej sprawie, ale dotyka metafizycznej istoty odpowiedzialności, która jako postawa moralna zawiera w sobie wymiar *bezwaryunkowości*. Ten z kolei

²⁶ Spaemann, *Glück und Wohlwollen. Versuch über Ethik*, 129.

²⁷ „Chrześcijaństwo jest platońskie w tym sensie, że uznaje jedną centralną cnotę, bez której wszystkie inne cnoty tracą swoją wartość–miłość”. Spaemann, *Granice. O etycznym wymiarze działania*, 440.

²⁸ Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, 277–278; „Das Wort Tugend meint: eine Konditionierung der eigenen Natur mit dem Ziel der verlässlichen Selbstbestimmung, eine Integration der Partialtriebe mit dem Ziel, das wirklich tun zu können, was man will”. Spaemann, *Personen. Versuche über den Unterschied zwischen „etwas” und „jemand”*, 240.

odsyla do idei tego, co *absolutne*. „Idea ponoszenia odpowiedzialności – czy to przed sobą, czy to przed innymi – za to, czym się jest, ma sens tylko wtedy, gdy adresat tej odpowiedzialności rozumiany jest symbolicznie, a więc jako reprezentacja tego, co bezwarunkowe, czyli tego, czym w swej empirycznej egzystencji nie jest”²⁹. Jeżeli fundament odpowiedzialności znajduje się na polu tego, co bezwarunkowe i absolutne, to odsyla nas to do myślenia religijnego. To z kolei oznacza, iż cała etyka, według Spaemanna, potrzebuje tego niezbędnego, transcendentnego odniesienia.

Rzeczywistość rozciągająca się od świata pojedynczej osoby aż po religijną przestrzeń tego, co bezwarunkowe, wręcz domaga się kategorii odpowiedzialności. W ten sposób ostatecznie stwierdzić można, że odpowiedzialność – i to w pierwszej kolejności za samego siebie – może stanowić istotny klucz hermeneutyczny dla lepszego zrozumienia etyki Roberta Spaemanna. Stanowi ona element integrujący dla wszystkich ważnych zagadnień podejmowanych przez niemieckiego myśliciela na polu filozofii moralnej. Umożliwia spojrzenie na dynamiczną strukturę osoby ludzkiej, i – co warte ponownego podkreślenia – zdaje się być nie w pełni uświadomiona przez samego filozofa.

Bibliografia

- Moń, Ryszard. „Etyki odpowiedzialności”. W: *Dydaktyka filozofii*. T. 5. *Etyka*. Cz.1: *Koncepcje etyki*, red. Stanisław Janeczek, Anna Starościc, 179–210. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2016.
- Paszyński, Jarosław. „Źródło dynamizmu rzeczywistości i człowiek w perspektywie jego wychowania”. W: *Dynamizm – dynamizm ludzki – dynamizm osoby*. *Studia i rozprawy*, red. Piotr Stanisław Mazur, 53–61. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2014.
- Spaemann, Robert. *Glück und Wohlwollen. Versuch über Ethik*. Stuttgart: Klett-Cotta, 1989.
- Spaemann, Robert. *Granice. O etycznym wymiarze działania*. Tłum. Jarosław Merecki. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006.
- Spaemann, Robert. *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*. Tłum. Jarosław Merecki. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2001.
- Spaemann, Robert. *Personen. Versuche über den Unterschied zwischen „etwas” und „jemand”*. Stuttgart: Klett-Cotta, 2006.
- Spaemann, Robert. *Szczęście a życzliwość*. Tłum. Jarosław Merecki. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1997.
- Szutta, Natasza. „Współczesna etyka cnót”. W: *Dydaktyka filozofii*. T. 5. *Etyka*. Cz. 1: *Koncepcje etyki*, red. Stanisław Janeczek, Anna Starościc, 133–149. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2016.

²⁹ Spaemann, *Szczęście a życzliwość*, 244; „Der Gedanke, überhaupt jemandem, sich selbst oder dem anderen gegenüber, eine Verantwortung für das zu tragen, was man selbst ist, ist nur realisierbar, wenn der Adressat dieser Verantwortung wiederum symbolisch verstanden wird, also als Erscheinung eines Unbedingten, das er in seiner empirischen Existenz selbst nicht ist”. Spaemann, *Glück und Wohlwollen. Versuch über Ethik*, 237.

Streszczenie

Artykuł jest próbą odczytania etyki Roberta Spaemanna w kluczu zagadnienia odpowiedzialności. Szczególnie istotne dla wypracowywanych przez niemieckiego filozofa rozwiązań dylematów etycznych jest odpowiedzialność osoby za swój własny rozwój. Dlatego też ważne miejsce w rozważaniach zajmuje temat wychowania do życia cnotliwego w jego klasycznym rozumieniu. Ukierunkowanie etyki na zagadnienie odpowiedzialności za siebie samego gwarantuje pogłębienie tematów związanych z kwestią życia ludzkiego, spraw społecznych i relacji do przyrody, którymi zajmował się Robert Spaemann. Odślania również dynamiczny charakter osoby ludzkiej.

Słowa kluczowe: Robert Spaemann, etyka, ochrona życia, ekologia, cnota, odpowiedzialność

Abstract

PERSONAL DYNAMISM IN THE PERSPECTIVE OF RESPONSIBILITY – THE ETHICAL THOUGHT OF ROBERT SPAEMANN

The article is an attempt to read Robert Spaemann's ethics in the key of the issue of responsibility. Particularly important for the solutions to ethical dilemmas worked out by the German philosopher is the responsibility of the person for his own development. Therefore, the topic of education for a virtuous life in its classical sense has an important place in the considerations. The orientation of ethics to the issue of responsibility for oneself guarantees a deepening of the topics related to the question of human life, social affairs and relations to nature, which Robert Spaemann dealt with. It also reveals the dynamic nature of the human person.

Keywords: Robert Spaemann, ethics, protection of life, ecology, virtue, responsibility